

POSTANOWIENIE

Dnia 24 maja 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk

w sprawie **J. K.**

uniewinnionego od czynów z art. 234 k.k.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 24 maja 2023 r.

kasacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 24 stycznia 2022 r., sygn. akt X Ka 1069/21,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie

z dnia 18 października 2021 r., V K 779/20,

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć oskarżyciela posiłkowego K. L. kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie wyrokiem z dnia 18 października 2021 r., sygn. akt V KK 779/20, uniewinnił J. K. od popełnienia zarzucanych mu czynów wyczerpujących dyspozycję z art. 234 k.k.

Apelację od przedmiotowego wyroku złożył oskarżyciel posiłkowy podnosząc zarzuty naruszenia:

- przepisów postępowania, to jest art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k.,
- błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, mającego wpływ na jego treść,

- ewentualnie, przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu, a mianowicie naruszenia przepisu art. 234 k.k.

Wyrokiem z dnia 24 stycznia 2022 r., sygn. akt X Ka 1069/21, Sąd Okręgowy w Warszawie utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Od wskazanego orzeczenia sądu odwoławczego kasację wniósł, pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, podnosząc zarzuty:

1. rażącego naruszenia przepisu art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k. na skutek niewykonania obowiązków z wynikających z powyższych przepisów, poprzez zaniechanie rzetelnego rozważenia zarzutu z pkt. 1.1 apelacji obrońcy z dnia 30 listopada 2021 r. dotyczącego naruszenia art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. polegającego na wybiórczej ocenie dowodu w postaci postanowienia z dnia 10 stycznia 2019 roku Rzecznika Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w W. o umorzeniu dochodzenia dyscyplinarnego (sygn. akt RD [...]), z którego treści wynika wprost, że czyn K. L. - stanowiący przedmiot pisma skierowanego przez J. K. do Okręgowej Rady Adwokackiej w W, w dniu 14 listopada 2016 r. - nie zawierał znamion przewinienia dyscyplinarnego, jak również że działanie K. L. polegające na upublicznieniu informacji o nagannych zachowaniach J. K. było słuszne, „albowiem niejako *a contrario* doprowadziło do odpowiedzialności dyscyplinarnej skarżącego J. K. tzw. upomnienia kanonicznego” (postanowienie z dnia 10 stycznia 2019 roku, sygn. akt RD [...] - w aktach sprawy), zaś sąd *ad quem* nie odniósł się do wymowy tego dowodu oraz zarzutu skarżącego, stwierdzając jedynie, że Sąd *a quo*: „przyjął za swoje ustalenia, ustalenia Sądu Rejonowego w C. Ta sama uwaga odnosi się do zakończonego postępowania przed organem dyscyplinarnym”, podczas gdy w realiach niniejszej sprawy oczywistym jest, że oskarżony fałszywie wskazał, że oskarżyciel posiłkowy dopuścił się działania godzącego w godność zawodu adwokata;
2. rażącego naruszenie przepisu art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k. na skutek niewykonania obowiązków, wynikających z powyższych przepisów, poprzez zaniechanie rzetelnego rozważenia zarzutu z pkt. II. 1 apelacji obrońcy z dnia 30 listopada 2021 r. dotyczącego obrazy przez Sąd *a quo* przepisów postępowania mającej wpływ na treść wydanego wyroku,

a mianowicie naruszenia art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. polegającego na dokonaniu przez Sąd *a quo* wybiórczej i w konsekwencji częściowo błędnej oceny dowodów w postaci dokumentów z akt postępowania kanonicznego prowadzonego przez Kurię Diecezjalną B. w B. przeciwko J. K. (sygn. akt [...] i [...]1); prywatnego aktu oskarżenia, w którym J. K. oskarżył K. L. o przestępstwo zniesławienia z art. 212 § 2 k.k.; wyroku Sądu Rejonowego w C. z dnia 7 maja 2018 roku (sygn. akt II K 422/17) oraz utrzymującego go w mocy wyroku Sądu Okręgowego w B.-B. z dnia 10 grudnia 2018 roku (sygn. akt VII Ka 825/18), sprowadzającej się do słusznego przyjęcia, że publikowane przez K. L. - za pośrednictwem mediów społecznościowych - informacje dotyczące J. K. były prawdziwe, przy jednoczesnym pominięciu jednak przez Sąd *meriti* oczywistego faktu, iż skoro ww. informacje były prawdziwe, to J. K. w przeszłości dopuszczał się zachowań pedofilskich wobec małoletnich w miejscu sprawowania posługi w tym także wobec małoletniego wówczas K. L., a zatem J. K. kierując do Sądu Rejonowego w W. prywatny akt oskarżenia przeciwko K. L. o czyn z art. 212 § 2 k.k. świadomie i celowo wprowadził organy wymiaru sprawiedliwości w błąd co do kluczowej przesłanki wyłączającej odpowiedzialność karną za przestępstwo zniesławienia jaką jest prawdziwość podnoszonego zarzutu oraz działanie w celu społecznie uzasadnionego interesu, a zatem oskarżył K. L. o zniesławienie mając pełną świadomość, że K. L. nie popełnił tego przestępstwa, co oznacza, że zachowanie J. K. wskazane w punkcie II zaskarżonego wyroku, wbrew twierdzeniom Sądu pierwszej instancji, było „fałszywym oskarżeniem” w rozumieniu art. 234 k.k. i skutkować powinno skazaniem J. K. za czyn zarzucony mu w punkcie II wyroku, zaś Sąd *ad quem* nie rozważył zupełnie przedmiotowego zarzutu apelacji nie dostrzegając, że prywatny akt oskarżenia złożony przez J. K. zawierał nieprawdziwe informacje oraz przedstawiał fałszywy obraz rzeczywistości, które to działanie jest istotą strony przedmiotowej czynu z art. 234 k.k.;

3. rażącego naruszenia przepisu art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k. na skutek niewykonania obowiązków wynikających z powyższych przepisów poprzez zaniechanie rzetelnego rozważenia zarzutu z pkt. II 2 apelacji obrońcy z dnia 30 listopada 2021 r. dotyczącego błędu w

ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, mającego wpływ na jego treść, polegającego na niezasadnym przyjęciu, że opis czynu zawarty w wywiezionym przez J. K. prywatnym akcie oskarżenia był obiektywnie zgodny z rzeczywistością, co w ocenie Sądu wyklucza możliwość przypisania oskarżonemu czynu z art. 234 k.k., podczas gdy prywatny akt oskarżenia - wywieziony przez J. K. oparty był na kłamliwym twierdzeniu, iż „Pokrzywdzony nigdy nie dopuścił się jakiegokolwiek przemocy seksualnej względem małoletnich co zarzuca mu K. L.”, konsekwentnie podtrzymywanym przez J. K. w toku całego postępowania prywatnoskargowego, które to twierdzenie, w świetle przeprowadzonych w niniejszej sprawie dowodów, jest oczywistą nieprawdą, co oznacza, że oskarżenie J. K. było sprzeczne z obiektywnym stanem rzeczy, gdyż J. K. zataił w nim fakt, że w przeszłości dopuszczał się zachowań pedofilskich m.in. wobec K. L., co w konsekwencji skutkowało powinno skazaniem J. K. za czyn z art. 234 k.k., bowiem J. K. zdawał sobie sprawę z prawdziwości informacji publikowanych przez K. L. w mediach społecznościowych, a chęć zatajenia własnych haniebnych czynów skłoniła go do fałszywego oskarżenia K. L. o przestępstwo zniesławienia z art. 212 § 2 k.k., zaś Sąd *ad quem* nie ustosunkował się do przedmiotowego zarzutu stwierdzając jedynie, że „Istota fałszywego oskarżenia osoby o popełnienie przestępstwa czy deliktu dyscyplinarnego, określone w dyspozycji art. 234 k.k. polega na umyślnym podaniu przed organami ścigania (lub organami dyscyplinarnymi) nieprawdziwych okoliczności faktycznych (owa nieprawdziwość polega na niezgodności podanych faktów, a nie opinii oskarżonego, chociażby niezgodnych z obiektywnym stanem rzeczy). Kwestia oceny prawnej tego zachowania, w tym zrealizowania bądź nie znamion kontratypu ustawowego wykluczającego odpowiedzialność, nie może być oceniane przez pryzmat znamion art. 234 k.k.”, nie uwzględniając faktu, iż J. K. podawał przed organami ścigania nieprawdziwe okoliczności faktyczne dotyczące jego postępowania wobec małoletnich, co mogło skutkować nieprawidłowym przypisaniem K. L. odpowiedzialności karnej;

4. rażącego naruszenia przepisów art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k. na skutek niewykonania obowiązków wynikających z przepisów poprzez zaniechanie rzetelnego rozważenia zarzutu z pkt II. 3 apelacji obrońcy z dnia 30 listopada 2021 r. dotyczącego obrazu przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu, a mianowicie naruszenia przepisu art. 234 k.k., podczas gdy Sąd *a quo* dokonał błędnej wykładni tego przepisu sprowadzającej się do uznania, że przedstawienie nieprawdziwych okoliczności faktycznych w zakresie dotyczącym danych wyłączających bezprawność danego zachowania, nie wypełnia znamion przestępstwa z art. 234 k.k., podczas gdy każde podawanie nieprawdziwych okoliczności istotnych z punktu widzenia odpowiedzialności karnej danej osoby stanowi jej fałszywe oskarżenie w świetle tego przepisu, zaś Sąd *ad quem* taką błędną wykładnię zaaprobował;
5. rażącego naruszenia przepisu art. 234 k.k. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że dyspozycja tego przepisu nie obejmuje przedstawiania fałszywych okoliczności faktycznych związanych z zaistnieniem kontratypu z art. 213 § 2 k.k., gdyż wskazane w tym przepisie kryteria wyłączające bezprawność danego zachowania mają wyłącznie charakter ocenny, a ich zaistnienie zależy wyłącznie od uznania Sądu i dokonanej przez niego oceny prawnej, podczas gdy okoliczności takie jak prawdziwość stawianego zarzutu oraz działanie służące obronie społecznie uzasadnionego interesu mają charakter obiektywnych okoliczności faktycznych i są objęte ustaleniami faktycznymi, a zatem nie stanowią ocen prawnych leżących w „wyłącznej kompetencji sądu orzekającego”, co sprawia, że podawanie nieprawdy w zakresie tych okoliczności - wbrew twierdzeniom Sądu *ad quem* - nie stanowi „opinii oskarżonego”, ale świadczy o przedstawieniu przez niego fałszywego obrazu rzeczywistości, a tym samym wypełnia znamiona czynu z art. 234 k.k.

Na podstawie tak sformułowanych zarzutów skarżący wniósł o uchylenie wyroków Sądów pierwszej oraz drugiej instancji i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację Prokurator oraz obrońca oskarżonego, wnieśli o uznanie jej za oczywiście bezzasadną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna, co umożliwiło jej oddalenie na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

W tym miejscu wypada zwrócić uwagę, że rolą postępowania kasacyjnego jest, co do zasady, kontrola orzeczeń sądów odwoławczych z punktu widzenia najpoważniejszych naruszeń prawa materialnego lub procesowego, które mają istotny wpływ na treść prawomocnego orzeczenia. Wobec nadzwyczajnego charakteru tego środka zaskarżenia ustawodawca wskazał w Rozdziale 55 ustawy karnoprocesowej, że kasacja przysługuje stronie, stosownie do art. 519 k.p.k. od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie, tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść tego orzeczenia (art. 523 § 1 k.p.k.). Podważanie natomiast prawidłowości przeprowadzonej w sprawie kontroli apelacyjnej poprzez zakwalifikowanie uchybień jako rzekomo naruszających dyspozycje art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. nie może sprowadzać się tylko do formalnego powołania tych przepisów w zarzucie kasacji i stworzenia pozorów nieprawidłowej kontroli odwoławczej (poprzez sugerowanie np. "nienależytego", "niepełnego", "niewłaściwego", "nierzetelnego", "pobieżnego" rozpoznania apelacji), jeżeli z istoty zarzutu odczytywanej z jego uzasadnienia, jednoznacznie wynika, że skarżący wyłącznie domaga się przeprowadzenia przez Sąd Najwyższy kolejnej, dublującej kontrolę apelacyjną, weryfikacji prawidłowości orzeczenia sądu I instancji bądź forsuje subiektywną interpretację wyników postępowania dowodowego (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia: 28 października 2021 r., V KK 522/21; 4 października 2022 r., IV KK 370/22), a taka sytuacja ma miejsce na gruncie niniejszej – poddanej kontroli kasacyjnej Sądu Najwyższego – sprawy.

Zarzuty z pkt. 1-4 (które omówione zostaną w tej części uzasadnienia zbiorczo) stanowią w istocie swej powielenie analogicznych zarzutów postawionych w pkt. 1-3 apelacji, a dotyczących naruszenia przepisów postępowania oraz błędu w ustaleniach faktycznych. Trafnie Sąd odwoławczy wskazał skarżącemu w uzasadnieniu swego wyroku, że zarówno te zarzuty, jak i argumentacja je motywująca, sprowadzają się do zaprezentowania po raz kolejny też sformułowanych przez oskarżyciela posiłkowego oraz własnych zapatrywań w tej

sprawie jego pełnomocnika. Wskazane zarzuty nie spełniają więc podstawowego kryterium kasacyjnego, to znaczy nie są powiązane z procedowaniem Sądu odwoławczego. Wskazanie natomiast na rzekomo naruszone przepisy art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k., miało na celu wyłącznie stworzenie pozorów formalnej dopuszczalności tego zarzutu. O prawidłowości zarzutów kasacyjnych nie decyduje bowiem zaproponowana przez autora nadzwyczajnego środka zaskarżenia kwalifikacja prawna dostrzeżonych uchybień, ale ich istota i realne zaistnienie. Ponadto co do zasady powinny to być przede wszystkim uchybienia związane z procedowaniem Sądu drugiej instancji.

Jedynie więc dla porządku wskazać należy, że wspomniane zarzuty zwyczajnego środka zaskarżenia zostały rozpoznane i należycie umotywowane przez sąd *ad quem*. Prawidłowe jest rozumowanie Sądu Okręgowego, że kwestionowana w zarzutach strony skarżącej ocena prawna zachowania oskarżonego, nie jest elementem sfery ustaleń faktycznych, a jej dokonanie wpisane jest w wyłączną kompetencję sądu orzekającego. Ze zgromadzonego w sprawie materiału wynika bowiem bezopornie, że będące podstawą argumentacji kasacyjnej „zaprzeczenie” przez oskarżonego - w toku postępowania prowadzonego przeciwko oskarżycielowi posiłkowemu, iż kiedykolwiek dopuścił się czynu przeciwko wolności seksualnej na szkodę małoletnich, nie było jednak przedmiotem zarzutu zniesławienia postawionego oskarżycielowi posiłkowemu w sprawie, w której został on uniewinniony. Zarzut zniesławienia polegający na tym, że oskarżyciel „pomawiał J. K. (...) w ten sposób, że (...) nazywał pokrzywdzonego pedofilem, (...) pomawiał o wykorzystywanie seksualne kilkunastu małoletnich chłopców” nie jest zatem, jak prawidłowo ustalił to Sąd Rejonowy w C. zarzutem fałszywym. Ta wypowiedź oskarżyciela posiłkowego bezsprzecznie miała bowiem miejsce. Czyn penalizowany przez prawo karne materialne został zatem popełniony, przy czym orzekający w sprawie Sąd uznał czyn ten nie stanowił przestępstwa ponieważ pozbawiony był elementu bezprawności. Oczywistym jest zatem, że postawienie zarzutu wypełnienia znamion występku z art. 234 k.k. nie mogło doprowadzić do poniesienia przez oskarżonego odpowiedzialności karnej z tego przepisu.

Trafnie zatem wobec całokształtu przytoczonych wyżej okoliczności Sąd Okręgowy odnosząc się do podnoszonej w apelacji kwestii doniosłości i wagi społecznej sprawy wyraźnie oddzielił etyczną i moralną ocenę zachowania oskarżonego od oceny prawnej, dokonywanej przez pryzmat wypełnienia albo niewypełnienia przez oskarżonego znamion przestępstwa z art. 234 k.k.

Odnosząc się wreszcie do sformułowanego przez skarżącego w pkt. 5 kasacji zarzutu naruszenia prawa karnego materialnego wskazać należy, że gdyby zachodziła konieczność zastosowania konkretnego przepisu prawa materialnego przez Sąd Okręgowy, a Sąd ten nie zastosowałby tego przepisu, wówczas można by zasadnie podnosić zarzut obrazu prawa materialnego. Tymczasem w realiach niniejszej sprawy takie naruszenie nie miało miejsca. Uważna lektura tego zarzutu jak również argumentów przedstawionych przez skarżącego na jego poparcie pozwala przyjąć, że zarzut ten tylko pozornie sygnalizuje obrazę prawa materialnego, zaś w istocie, uwzględniając treść uzasadnienia nadzwyczajnego środka zaskarżenia, wskazuje na błąd w ustaleniach faktycznych. Tym bowiem, a więc błędem co do faktów, jest przyjęcie i to przez sąd *a quo*, braku po stronie oskarżonego wypełnienia – przy ustalonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym faktach – znamion występku fałszywego oskarżenia. Co więcej, zaskarżony wyrok sądu *meriti* został w całości utrzymany w mocy, wobec powyższego nie jest poprawne postawienie w kasacji zarzutu naruszenia art. 234 k.k., ponieważ Sąd Okręgowy przy wyrokowaniu tego przepisu prawa materialnego sam nie stosował.

Powyższe implikowało zatem oddalenie kasacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego jako oczywiście bezzasadnej, ponieważ nie wykazano w niej rażącego naruszenia prawa, którym byłby dotknięty wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego ma swoje umocowanie w przepisach art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia.

